

NOWE ŻYCIE

pismo polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalno - oświatowe

Wychodzi w NIEDZIELE I CZWARTKI.

№ 18

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Grodno, plac Batorego Nr. 4 m. 7.—Telefon 490.

PRENUMERATA: Miesięczna 1 zł., kwart. 2.50 półrocz. 5 zł., rocz. 10 zł., w Ameryce 3 dol. roczn. Konto P.K. O. nr. 80.021

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový lub jego miejsce przed tekstem 30 groszy, w tekście 50 gr., zwyczajne 10 gr.

Układ ogłoszeń i strony i tekstu 4—szpaltowy, 4 strony 8—szpaltowy.

ROK XX

Tworzenie obozu

Po ogłoszeniu deklaracji programowej pułk. Koca nastąpiło w szeregach dawnej sanacji wielkie poruszenie. Odezwa z deklaracji została rozlepiona w całym kraju w ogromnej ilości 3 milionów egzemplarzy. Prasa sanacyjna w swej większości natychmiast opowiedziała się za nowym obozem i zaczęła go usilnie propagować. Najrozmaitsze organizacje, popierające dawniej B.B., obecnie śpieszą ze zgłoszeniami do nowego obozu. Pośpiech i gorliwość są tak wielkie, że organizatorzy obozu uważali za potrzebne powstrzymać nieco ten nadmierny zapal. To też w prasie ukazało się oświadczenie, że nie należy utożsamiać nowego obozu z rządem, gdyż co innego obóz polityczny, a co innego rząd. Jednocześnie oznajmiono, że nie każdy, kto się do obozu zgłosił, będzie do niego przyjęty. Będzie więc dokonywany wybór zgłoszonych kandydatów: jedni z nich zostaną przyjęci, a inni odrzuceni.

Dotychczas zgłaszają się do nowego obozu sami sanatorzy i organizacje sanacyjne lub przez sanatorów opanowane. W Grodnie np. odbyło się zebranie dwudziestu kilku takich organizacji, które postanowiły zapisać się do obozu pułk. Koca. Wśród podpisanych pod rezolucją jest również zarząd miejski w Grodnie, chociaż jest rzeczą wszystkim wiadomą, że zarząd miejski nie jest żadną organizacją polityczną lub społeczną, a jest jedynie organem samorządu, który ma swoje cele specjalne. To samo należy powiedzieć o całym aparacie urzędniczym, który mocno był zaprzężony do tworzenia dawnego B.B., a dzisiaj będzie najprawdopodobniej powtarzał ten sam błąd w tworzeniu nowego obozu politycznego.

Oczywiście tworzony w ten sposób obóz nie może liczyć na większe powodzenie w szerokich masach narodu, o co głównie powinno chodzić każdej organizacji politycznej. Gdy do obozu pułk. Koca wleje się cała dawna sanacja z wszystkimi swoimi przybudówkami, to nie będzie już tam miejsca dla tych, którzy dotychczas posiadali odmienne od sanacji przekonania i poglądy, gdyż nikt nie będzie chciał z dawną sanacją zasiadać przy wspólnym stole i w dodatku być przez nią

odepchniętym na szary koniec.

Wypowiedziane wyżej zdanie znajduje potwierdzenie w krytycznych głosach, które notuje cała prasa niezależna. Wszystkie odłamy niezależnego społeczeństwa nie rokują wielkich nadziei nowemu obozowi politycznemu, chociaż sam program pułk. Koca został naogół potraktowany dosyć życzliwie z pewną dozą krytyki. Jeżeli nowy obóz polityczny ma być czymś nowym, a nie odmianą dawnej sanacji, to nie powinien tej krytyki tłumić, lecz pozwolić jej swobodnie oświetlać nowe wydarzenia i z nich wysnuwać nowe wnioski, które zapewne przyniosłyby wielką korzyść ogólnej sprawie narodowej, a nawet i twórcom nowego obozu politycznego. Niestety, dzieje się jeszcze inaczej. Pisma niezależne po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca wyszły z wielkimi plamami białymi zamiast artykułów wstępnych. To sprawia, że do szerokiego mas społeczeństwa nie może jeszcze w Polsce docierać niezależne i niekrepowane słowo drukowane, a bez tego warunku nie może być mowy o tworzeniu takiego obozu, który zjednoczyłby cały naród.

Jan Staśko.

Wizyta Neuratha w Wiedniu

W tym samym czasie, gdy w Polsce bawił Goering, niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath składał swoją wizytę Austrii w Wiedniu. Wizyta ta odbyła się w takich warunkach, że na ulicach Wiednia demonstranci wznosili okrzyki przeciw Trzeciej Rzeszy. Przed dworcem kolejowym w chwili, gdy Neurath odjeżdżał, wznoszono okrzyki hitlerowskie: Heil Schuschnigg, Heil Neurath, Heil Oesterreich!

Londyński „Times” pisze, że w czasie tej wizyty prowadzone były rozmowy, w których nie chodziło ani o sprawę odbudowy monarchii habsburskiej, ani o wchłonięcie Austrii przez Niemcy, lecz zdaje się chodziło o wchłonięcie Czechosłowacji. Dlatego ciekawą jest jednocześnie wizyta Neuratha w Wiedniu z wizytą Goeringa w Polsce i rokowań z mniejszością niemiecką w Pradze. Nie jest to bez znaczenia, że dwaj niemieccy ministrowie jadą z wizytą do dwu państw, leżących po bokach Czechosłowacji. Niektóre pisma francuskie są zdania, że Niemcy i Włochy porozumiały się ze sobą co do tego, iż Niemcy będą miały wolną rękę, o ile chodzi o Czechosłowację.

Prez. Benes nie wierzy w bliską wojnę

Prezydent Czechosłowacji dr. Benes przyjął u siebie przedstawicieli armii, do których wygłosił przemówienie. Mówiąc o potrzebie obrony państwa, Benes zaznaczył, że znane mu są wszystkie niebezpieczeństwa europejskie i przygotowania do przyszłej wojny. Jednak niebezpieczeństw tych nie należy przeceniać. Prez. Benes mówi: „Nie wierzę w wojnę w bliskiej przyszłości i sądzę, że oświadczenia poszczególnych czynników politycznych w ostatnim czasie w Anglii, Francji i Niemczech przeciw wojnie są szczerze.” W końcu jednak Benes twierdzi, że budowanie obrony państwa i wzorowej armii, jak tego wymaga doba i stosunki w Europie, będzie w dalszym ciągu prowadzona w Czechosłowacji i w tym roku.

Czechosłowacko-francuska umowa handlowa

W końcu lutego została zawarta umowa handlowa między Francją i Czechosłowacją. Na mocy tej umowy wywóz czechosłowacki został powiększony o 70 milionów koron. W roku ubiegłym wywóz czechosłowacki do Francji wynosił 347 milionów koron. Obecnie zostanie powiększony o 20 proc. Rząd czechosłowacki prowadzi z Niemcami rokowania, aby wywóz do Francji mógł się odbywać przez Niemcy.

Nowy komisarz gospodarki sowieckiej

Stanowisko komisarza ciężkiego przemysłu, które zajmował Ordżonikidze, należy w Sowietach do najbardziej odpowiedzialnych. W tydzień po śmierci Ordżonikidzego na to stanowisko został powołany komisarz Meżlauk. Tym razem zwyciężyła grupa premiera Molotowa, do której należy nowy kierownik gospodarki sowieckiej. Przed rewolucją kom. Meżlauk należał do umiarkowanych socjalistów. Uchodzi on za fachowca w sprawach gospodarczych. Na nowym stanowisku Meżlauk będzie posłusznym wykonawcą woli dyktatora Stalina.

Wydatki na emerytury rosną

W czasie obrad komisji budżetowej Senatu omawiano budżet emerytur. Okazuje się, że liczba emerytów polskich, która w dniu 1 stycznia 1926 r. wynosiła 20 282 osoby, wzrosła do dnia 30 września 1936 r. do 77 711 osób. W ciągu 10 lat przyrost emerytów „polskich” podniósł się o 283 procent. Wydatki na emerytury, przewidziane w budżecie, sięgają kwoty 289 milionów zł. Wice-minister skarbu Grodyński zaznaczył, że budżet emerytur wynosił w sumie ogólnej zaledwie o 60 milionów zł. mniej, aniżeli budżet oświaty, połowę tego, co budżet wojska i kilkakrotnie więcej, aniżeli wydatki na opiekę społeczną, albo rolnictwo.

Korzystanie z oskarżenia

Przed paru dniami ks. dyr. W. Potrzebski ostro zaatakował w prasie szpital miejski w Grodnie, przytaczając przykłady złego opiekowania się chorymi i żądając od władz nadzorczych naprawy porządku w szpitalu. „Grodner Moment” korzysta z tego oskarżenia i pisze, że naczelnym lekarzem szpitala jest dr. Talheim, a wśród lekarzy, pracujących w szpitalu, niema ani jednego Żyda. Czy ma to oznaczać, że dlatego są w szpitalu nieporządki, czy też jest znak, że Żydzi będą się starali o zdobycie sobie nowych stanowisk?

Niezwykła cenna relikwia

Wielkie wrażenie w Polsce wywołał odczyt dr. Stanisława Karwowskiego, wygłoszony we Lwowie o całunie, w którym złożono Chrystusa Pana do grobu. Całun ten znajduje się obecnie w Turynie. Badania naukowe stwierdziły tożsamość tej cennej relikwii. Relikwia jest tym cenniejsza, że posiada na sobie odbicie postaci Zbawiciela, niedostrzegalne zwykłym okiem, lecz wyraźnie występujące po zdjęciu na kliszy fotograficznej. Wiadomość o tym odczycie podały: krakowski „Kurier Ilustrowany” i K.A.P.

Starania o nowy kalendarz

(Wilno KAP). Ludność prawosławna na Wileńszczyźnie doskonale zdaje sobie sprawę z niewygod z powodu stosowania przez cerkiew starego stylu. Do 20.11 b.r. ze 119 miejscowości wpłynęły uchwały przedstawicieli gromad i gmin, zaopatrzone w podpisy 5510 osób z terenu wojew. wileńskiego i 2538 osób z terenu wojew. białostockiego, z prośbą o wprowadzenie nowego stylu do stosunków cerkiewnych.

Uchwały te, złożone na ręce JE. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, przesłane zostały do odpowiednich województw celem poparcia i przedstawienia żądań u władz.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

Belgrad (ATE). Dnia 25.11 odczuło silne trzęsienie ziemi w miejscowościach, położonych około 105 km na południe od Belgradu, pomiędzy miastami Kragujewac i Gorni Milanow. W obu miastach runęło kilka domów. Mury innych domów wykazują wielkie pęknięcia. Ludność ogarnęła panika. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi, które odczuło zostało także w Belgradzie, nie wyrządziło tu żadnych szkód.

Książka Szeby wycofana

Bukareszt (ATE). Prasa tutejsza donosi z Pragi, że wydawnictwo, którego nakładem ukazała się osławiona książka pośia Szeby, zażądało od księgarń zwrotu wszystkich egzemplarzy tej książki do dnia 1 marca r.b. Prasa rumuńska podaje tę wiadomość p.t. „Wycofanie z obiegu książki p. Szeby.”

O sprawiedliwość społeczną

W dyskusji nad budżetem wygłosił ks. prałat dr. Józef Lubelski w Sejmie warszawskim mowę, która jest jakby żądaniem zbiorowym wszystkich warstw społeczeństwa, z troskanych o rozwój i potęgę Państwa. Przytaczamy z owej mowy ważniejsze ustępy.

Na wstępie wspominał ks. poseł Lubelski, iż p. wicepremier Kwiatkowski zahamował deficyt (niedobór) gospodarki państwowej i zrównoważył budżet Państwa. „Obok swej sytuacji gospodarczej ma każde państwo także sytuację wewnętrzną polityczną, niemniej ważną, jak uczy historia, od położenia gospodarczego i od polityki zagranicznej. Czas najwyższy, aby w Państwie naszym ta sytuacja wewnętrzna polityczna została również doprowadzona do równowagi, została uzdrowiona, bo przedstawia się ona niedobrze. Rząd mimo swoich starań i wysiłków dla dobra Państwa nie ma uznania u wielkiej części społeczeństwa. Obóz, skupiający się koło Rządu i ten Rząd popierający, jest, jak się wyraził p. wicemarszałek Miedziński w swoim artykule w „Gazecie Polskiej”, w „dekompozycji” (rozkładzie). Silne, liczne i żywotne siły narodu, skupiając się w organizacjach robotniczych, włościańskich i inteligencji pracującej, stoją przeważnie w opozycji do Rządu, zwalczane w zamian przezeń. Czas najwyższy wyprowadzić Państwo ze stanu wojny domowej, chociaż niekrawej, do stanu pokoju wewnętrznego, konsolidacji (zspolenia) i wspólnej pracy, co jest dzisiaj dla Polski bezwzględnie konieczne. Czas najwyższy zespolic i skupić koło hasła obrony, rozwoju i potęgi Państwa wszystkie twórcze siły Narodu.

Z przyjemnością muszę stwierdzić, że od ostatniego roku wiele się zmieniło na lepsze, wiele nieprawości i niesprawiedliwości wykryto, usunięto i ukarano, ale jeszcze bardzo wiele pod tym względem jest do zrobienia. Panuje w Polsce wciąż dalej jeszcze ta szalona dysproporcja (brak stosunku) między milionami nędzarzy a kilku tysiącami ludzi, mających środki na wszystkie swoje zachcianki, istnieje dalej jeszcze krzywdzący dekret emerytalny z listopada 1935 r., istnieje jeszcze niesprawiedliwa ustawa uposażeniowa z roku 1934, wraz z dodatkami funkcyjnymi, dochodzącymi do dwóch, a nawet trzech tysięcy zł. miesięcznie. Istnieje nadal jeszcze chociaż w mniejszym już stopniu kumulacja (łączenie) posad wtedy, gdy tysiące są bez pracy i środków do życia, istnieją diety głodowe i diety luksusowe, istnieją różne bardzo lukratywne (zyskowne) posady i zawody, podczas, gdy inni za bardzo ciężką pracę siebie i swojej rodziny wyżyć nie mogą, istnieje głodowa płaca robotnicza i wielkie uposażenia dyrektorów przedsiębiorstw, istnieje straszna nędza po wsiach, przedmieściach i miasteczkach, a równocześnie szalony zbytek i marnotrawstwo pieniędza. Trwa jeszcze także zwyczaj, że prawie każdy wyższy dygnitarz państwowy, opuszczając stanowisko rządowe, otrzymuje oprócz wysokiego odznaczenia i wysokiej emerytury zupełnie nieproporcjonalnej (nie dostosowanej) do jego pracy i zasług, bardzo lukratywne (połączone z wielkimi dochodami) stanowisko, czy to w wielkim przemyśle, czy stanowisko pisarza hipotecznego, czy dyrektora jakiegoś banku. Dalekie też jest od sprawiedliwości społecznej zatrudnianie młodych nauczycieli bez wynagrodzenia, jak również wykorzystywanie całymi latami pracy bezpłatnych aplikantów sądowych. Sprzeczne też jest ze sprawiedliwością społeczną odbieranie nabytych praw, awansowanie według widzimisię przełożonego, pozabawianie posad lub posyłanie na emeryturę przedwcześnie, bez słusznych powodów.

Te wszystkie i tym podobne rze-

czy powinny jak najprędzej zniknąć z powierzchni publicznego życia Polski, jeżeli Polska ma się ostać jako silne, potężne, niezależne państwo, jeżeli ma się zrealizować (urzeczywistnić) postanowienie Konstytucji, że Polska jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Idzie przez świat, a także przez Polskę, potężna fala propagandy komunizmu, niosąca ze sobą szataniczną nienawiść do wszystkiego, co dotyczy kultury, wolności i idealizmu ludzkiego. Komunizm to także największy wróg Polski. Gdyby on w Polsce zapanował, to koniec wolnej Polski. Polska stała się tylko częścią Związku Republik Sowieckich. Polska walczy z komunizmem, ale pozwól sobie zauważyć, że najsukcesowniejszym środkiem w walce z komunizmem, skuteczniejszym od Berez i policji, jest realizowanie w życiu państwowym i społecznym — sprawiedliwości społecznej. W niej też widzi ratunek dla ludzkości w dzisiejszych czasach w jej walkach społecznych. Papież Pius XI w encyklice swojej „Quadragesimo anno”. Nie zbawi ludzkości ani bolszewizm, ani totalizm (wszechwładztwo) państwo wy, czy on będzie faszystowski czy hitlerowski, ale zbawi ludzkość wielka idea miłości i sprawiedliwości społecznej, którą przyniósł na świat Chrystus Pan.

Czy z tych wywodów, tchnących głęboką troską o przyszłość i gorącą miłością Polski, wyciągnąć mądrą i czynnikami odpowiednie wnioski i rozpocząć bezwzględne usuwanie nieprawości, tępienie niesprawiedliwości — czy też przebrzmiały te słowa przestrogi i apelu bez echa, jako głos wolającego na puszczy?

Kazania radiowe w okresie wielkopostnym

Dn. 7.III — na niedzielę IV W. Po-
stu—kazanie IV z cyklu pasyjnego „Na zbawczej drodze Chrystusowej” p.t. „Dobre Cierpienie” wygłosi ks. kan. dr. Jan Szmigielski.

Dn. 14.III — na niedzielę Pasyjną
kazanie V z cyklu pasyjnego „Na zbawczej drodze Chrystusowej” p.t. „Ku wielkiemu celowi” wygłosi ks. kan. dr. Jan Szmigielski.

Dn. 21.III — na niedzielę Palmową
odczyta pasję ks. dr. Tadeusz Jachimowski.

Dn. 28.III — na uroczystość Wiel-
kiejnocy kazanie p.t. „Sursum cor-
da” wygłosi ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski.

Dn. 29.III — kazanie na Poniedziałek
Wielkiejnocy p.t. „Tajemnica serc
żarem płonących” wygłosi ks. prałat
dr. Aleksander Fajęcki.

Dn. 3.IV — kazanie ostrobramskie
p.t. „Wesle się Niebios Królowo”
wygłosi ks. prof. Bronisław Pagowski.

Dn. 4.IV — kazanie na Niedzielę
Przewodnią p.t. „Nie bądź niewier-
nym” wygłosi ks. prof. Henryk We-
ryński.

Dn. 11.IV — kazanie na II niedzie-
lę po Wielkiejnocy p.t. „Zatroskanie
Chrystusowe” wygłosi ks. kanonik
prof. Michał Klepacz. (C.P.C.).

Jakie podatki płacimy w marcu?

W marcu r.b. płatne są podatki
następujące:

1) Do 25 marca—zaliczka miesięcz-
na na podatek przemysłowy od obro-
tu za rok 1937 w wysokości podatku,
przypadającego od obrotu, osiągnię-
tego w lutym przez wszystkie przed-
siębiorstwa, obowiązane do publicz-
nego ogłaszania sprawozdań do za-
twierdzenia, a z innych przedsię-
biorstw przedsiębiorstwa handlowe I
i II kategorii oraz przemysłowe I—V
kategorii, prowadzące prawidłowe
księgi handlowe.

2) Do 1 kwietnia — przedpłata na
podatek dochodowy na rok 1936 przez

PAPIERY PROCENTOWE:

PREMIOWĄ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ,
PREMIOWĄ POŻYCZKĘ DOLAROWĄ,
4% POŻYCZKĘ KONSOLIDACYJNĄ i inne

KUPUJE I SPRZEDAJE

Hipoteczny Bank Spółdzielczy

w GRODNI Dominikańska 16.

osoby fizyczne i spadki wakujące,
prowadzące prawidłowe księgi han-
dlowe lub gospodarcze.

3) Do 7 marca — podatek docho-
dowy od uposażeń, emerytur i wy-
nagrodzeń za najemną pracę, wypła-
conych przez służbowców w lutym
1937 r.

Ponadto płatne są w marcu zale-
głości odroczone lub rozłożone na
raty z terminem płatności w tym
miesiącu oraz podatki, na które płat-
nicy otrzymali nakszy płatnicze w
terminie płatności również w tym
miesiącu.

Wileński „Kaziuk”

Jedną z rzeczy, najbardziej godnych
wzglądu w Wilnie, jest regionalny
jarmark w dniu 4 marca.

„Kaziuk” — tak się ten jarmark w
ludowej gwarze wileńskiej nazywa,
przypada bowiem w dzień św. Kazi-
mierza — słynie przede wszystkim z
tkania i wyrobów drzewnych.

W dziale tkanin króluje len. Piótna
wiejskie, pracowicie wykonane ręcz-
niki i obrusy, przepiękne, utrzymane
w szlachetnych barwach kilimy i dery,
wzorzyste samodziły kuszą prze-
chodnią niemal z każdego wozu. So-
lidne jest to wszystko i tanie, a na-
daje się zarówno na bieliznę stołową,
na kapy i serwety, obicia mebli, jak
i na dekorację wnętrza. To też kupu-
jących nie brakuje.

Jakże pięknie można i tanim kosz-
tem urządzić „wileński kącik” w
mieszkanu. Parę kilimów na ścianę
i meble, parę serwetek, serwis do
kawy z gliny wyrobu mistrza Azare-
wicza, który także nie omieszka na
„Kaziuku” rozstawić pod gołym nie-
bem na słomie swe artystyczne wy-
roby—oto całe urządzenie. A cerami-
ka mistrza Azarewicza — to poezja.
Warto zobaczyć, jakie spodeczki, fili-
żanki, czajniczki, maselniczki, garnu-
szki, świeczniki ze zwykłej gliny ten
człowiek zrobić potrafi. I takie gro-
sze to kosztuje.

Drugą specjalnością „Kaziuka” są
wyroby z drzewa. Ale to już przed-
miot westchnień miejscowych wieś-
niaków i babulek. Balie, beczki i
niecki, obody do kół i koła gotowe,
płoty do sań i sanie w pełnym ryn-
sztunku, bryczki, kałamaszki, wałki,
tłuczki i inne cuda tego rodzaju są
już raczej przedmiotem platonicznego
zainteresowania przybysza z dalekie-
go świata. Wabią oko świeżością su-
rowo obrobionego drzewa i fantasty-
cznością kształtów.

Nad wszystkim zaś królują serca i
obwarzanki smorgońskie. Nie wolno,
będąc na „Kaziuku”, nie kupić pier-
nikowego serca z wyczyszczonego
kulkrem napisem „ja cień kocham”,
lub „weź moja serca”. Nie wolno
też nie spróbować obwarzanków
smorgońskich. Zresztą nie ma oba-
wy. Smorgonie już mają murowaną
opinię i wszyscy wiedzą, że obwa-
ranki smorgońskie napewno nie są
upieczone z sacharyną, a tajemnicę
proporcji wonności w cieście można
chyba wydrzeć tylko z życia obwa-
rankarza.

Ale „Kaziuk” jest nie tylko miej-
scem sprzedaży wiejskich wyrobów.
Jest jednocześnie wielkim zgroma-
dzeniem drobnej elity wiejskiej,
rewią mód strojów wiejskich, kuźnią
obowiązującej opinii, terenem zawi-
erania przymerzy i waśni, okazją do
omówienia terminu przysłania swatów.

Czytajcie i prenumerujcie
„Nowe Życie”

Wiersz o księżce

Utwór nagrodzony na konkursie
na wiersz o księżce

Są księgi z papyrusu, z bibułki,
platin, platyny,
Są pisane na wosku, na drzewie,
granicie,
Są wielkości metrowej i są odrobiny,
które w małej kieszonce swej
szaty nosicie.

Jedne cisnę do piersi, a drugie
w kąt cisnę,
Jedne czarne jak djabły, te białe
jak święci—
Tej pragnę, której soki jak owoc
wycisnę;
Tę kocham, którą umiem powtórzyć
z pamięci.

Kazimierz Lewandowski.

Druga stacja radiowa w stolicy

rozpoczęła próby techniczne

Jak się dowiadujemy, druga stacja
nadawcza Polskiego Radia w stolicy,
wybudowana we własnych warszta-
tach Polskiego Radia, jest już kom-
pletnie zmontowana na terenie daw-
nego fortu Mokotowskiego.

W połowie lutego stacja ta rozpo-
częła próby techniczne, które odby-
wają się przede wszystkim w godzi-
nach przedpołudniowych. Próby te
mają ustalić najodpowiedniejsze wa-
runki pracy dla obu stacji radio-
wych na terenie Warszawy. Część
prób technicznych odbywa się przy
pomocy t.zw. sztucznej anteny, skut-
kiem czego prób tych nie mogą słu-
chać radiosłuchacze.

Druga część prób odbywać się bę-
dzie już normalnie, przy czym pro-
gram próbny nadawany będzie rów-
nież w godzinach pracy centralnej
stacji Polskiego Radia w Raszynie.

Dzięki uruchomieniu drugiej stacji
radiowej, na terenie stolicy będzie
można nadawać dla miasta inny
program, wówczas gdy Raszyn na-
daje program dla rolników. (C.P.C.).

Ruch wydawniczy

Nowa książka pszczelarza

Ukazało się drugie wydanie pracy
ks. Tadeusza Ciborowskiego p.t. „Ul
warszawski drewniany i słomiany
wraz z zaopatrzeniem”. Ks. Tadeusz
Ciborowski, proboszcz w Małym
Płocku diecezji łomżyńskiej, znany
jest w naszym kraju jako jeden z za-
służonych pionierów w dziedzinie
rozwoju jedwabnictwa i pszczelarstwa.
Wydawnictwa ks. proboszcza Cibo-
rowskiego spotkały się z życzliwym
przyjęciem i chlubną oceną ze stro-
ny kół naukowych.

MAURYCJ WOLAŃSKI

— KRAWIEC —

specjalista ubiorów dla duchowień-
stwa katolickiego, przyjmuje zamó-
wienia na różnego rodzaju sutanny,
czamarki, palt, futra i t.p.
Grodno, ul. św. Kazimierza 87,
tuż zastrzążoną. Ceny przystępne.

Kupię 6 koni

do robót rolnych. Konie muszą być
zdrowe, silne, kręte, małego wzrostu.
Zgłoszenia z podaniem cen nadsyłać
do Adm. „Nowego Życia”.

NIE CHCA, ale muszą emigrować

Odżyczenie wsi, miasteczek i miast następuje szybko. Parę dni temu otrzymałem dokładne informacje o szybkim odżyczeniu powiatu-mazowieckiego. W miasteczkach, gdzie doszło niedawno do ostrych zatar-gów z żydami, w Czyżewie, Ciecha-nowcu i Nurze, nastąpiły wielkie zmiany na korzyść polskiego handlu. Kilka miesięcy temu miasteczka te były w zupełności zażydzone. Na ostatnich jarmarkach stwierdzono, że dziś jest tam już 75 proc. sklepów chrześcijańskich i straganów. Bogatsi żydzi, mimo zakazu rabinów, wyno-szą się, sprzedając tanio swoje real-ności, zostaje tylko biedota, utrzy-mywana z zapomóg żydowskiego komitetu. Do miasteczek tych przy-szli sklepikarze wiejscy, a swoje war-sztaty pracy zostawili sąsiadom. W ten sposób pochod gospodarzy wsi na miasteczka został planowo prze-prowadzony.

Podobne zjawisko obserwujemy w miasteczkach i osadach w okręgu łomżyńskim. Pikiety młodzieży naro-dowej pilnują, ażeby zasada „chleb w Polsce przede wszystkim dla Pola-ków” była przestrzegana. Ostatnio Wydz. Gospodarczy S. N. w Łodzi ogłosił, że z powodu zorganizowania polskich warsztatów pracy z Sieradza wyemigrowało 73 rodzin żydowskich. Z tego widać, że ruch masowego odżyczenia osad i miasteczek, który się zaczął od Przytyka i Odrzywołu, nie ograniczył się tylko do sąsied-nich powiatów, ale obejmuje coraz szersze tereny.

Mimo tego żydzi w swoich pis-mach zapowiadają, że niema odpo-wiednich dla nich terenów emigra-cyjnych i że z Polski nie wyjdą. Oburzali się żydzi na rząd francuski, któremu przewodniczył żyd Blum, że ten chce przyjąć żydów polskich do swoich kolonii. Mimo stwierdzenia przez ministra kolonii francuskich, że są tam odpowiednie tereny dla emigracji, żydzi do wiadomości przy-jąć tego nie chcą.

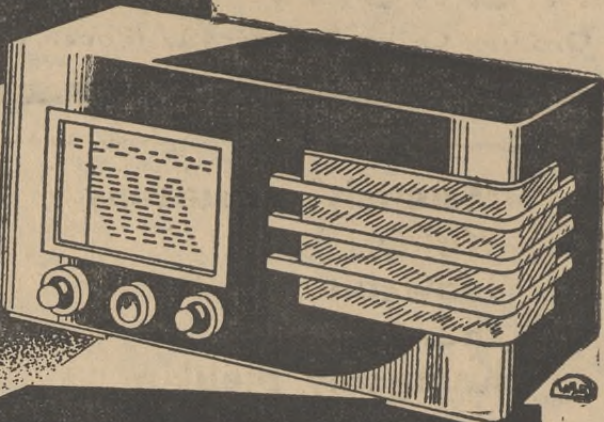
Ostatnio w „Naszym przeglądzie” p. Hirschorn zapewnia, że Polska nie posiada wcale nadmiaru żydów. Pi-sze on: „Kraj powinien sobie dać radę z taką ludnością, jaka istnieje. Na całej kuli ziemskiej żydów ceni się, jako naród energiczny, ruchliwy, jako podporę postępu politycznego, kulturalnego i ekonomicznego”. Jest to twierdzenie z gruntu fałszywe. W ciągu wieków z żydami wiele kra-jów nie dawało sobie rady i musiało ich usuwać. Dziś ruch przeciw ży-dom rozwija się nie tylko w Niem-czech, ale także we Francji i Anglii, gdzie żydzi stanowią drobny procent ludności.

Stanowisko przywódców żydow-skich w Polsce, którzy oświadczają, że poza Palestyną nie uznają emi-gracji żydowskiej, jest zgola niezgod-ne z działalnością międzynarodo-wych organizacji żydowskich. Liczne organizacje żydowskie po dokładnym zbadaniu położenia ekonomicznego i politycznego żydów, osiadłych w środkowej i wschodniej części Euro-py, szukają od dłuższego czasu, poza Palestyną, innych terenów emigra-cyjnych. Przede wszystkim wzięto pod uwagę Syrię, w skład której wchodzi część historycznej Palestyny. Plan wielkiej kolonizacji żydowskiej w Syrii podjęty został w r. 1934 przez istniejący w Paryżu Komitet dla obrony praw Izraelitów z Europy środkowej i wschodniej. Francuskie władze ustosunkowały się dość życzliwie do tego planu. Drugim te-remem emigracyjnym, uznanym przez sjonistów za teren, nadający się do masowej kolonizacji żydowskiej, jest Cypr. Przygotowania są także poro-bione do emigracji do Argentyny. Baron Hirsch zakupił tam przeszło 600 ha gruntu dla kolonistów ży-dowskich. W ostatnich dniach Żydow-ska Agencja Telegraficzna doniosła

**Nieznany ton
i selektywność**

ORAZ WIELE INNYCH ZALET
SKŁADAJĄ SIĘ NA CAŁOŚĆ
WSPANIAŁYCH SUPERHETERODYN
TELEFUNKEN

RADIO TELEFUNKEN
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE



o możliwości kolonizacji żydowskiej na wyspie San-Domingo (środkowa Ameryka). Istnieje tam możliwość osadnictwa dla 1.000.000 żydów. Ka-żdy osadnik ma otrzymać od rządu 30 akrów ziemi i przez 5 lat będzie wolny od podatków. Jest także umożliwiona i przygotowana emigra-cja do republiki Ekwador. Wymienić należy również akcję osadniczą, pro-wadzoną przez żydowskie Towarzy-stwo emigracyjne w Brazylii, gdzie osadzono na roli 3.000 osadników żydowskich. Możliwe jest także osa-dnictwo w Paranie, w Peru i na wyspie Kubie. Żydzi w Anglii starają się o otwarcie miejsca dla emigracji żydowskiej do Kanady, Nowej Zelan-dii i Australii. Ostatnio rząd fran-cuski zgodził się na kolonizację ży-dowską w Madagaskarze, w Nowej Kaledonii i Guyanie, które to kraje posiadają odpowiedni klimat, uro-dzajną glebę. Dla komunizującego proletariatu żydowskiego w Polsce terenem emigracyjnym powinien się stać Biro-Bidzan, żydowski okręg w Rosji Sowieckiej.

Z tego zestawienia wynika, że przez rozmaite organizacje żydow-skie, które sobie zdają z tego sprawę, że żydzi z Europy, a przede wszystkim z Polski, gdzie ich jest najwięcej, będą musieli wyemigro-wać, porobiono skuteczne starania o tereny kolonizacyjne dla żydów. Miejsca jest dosyć i wszelkie sprze-ciwy żydów w Polsce na nic się nie przydadzą.

Karol Wlczak.

Kronika

GRODNO, dnia 4 marca 1937 roku

KALENDARZYK

- 4.III. Czwartek. Kazimierz. Andrzej. Wschód słońca 6.08 Zachód słońca 17.08
- 5.III. Piątek. Jan od Krzyża. Agata. Ostatnia kwadra księżyca 10.10 Post i wstrzemięźliwość
- 6.III. Sobota. Perpetna i Felicja. Dorota. Gogowit. Post i wstrze-mięźliwość.

Nabożeństwo 40-godzinne w Farze. We czwartek dnia 4 b.m. w kościele farnym przypada dorocz-na uroczystość św. Kazimierza. Nabo-żeństwa o zwykłych godzinach, jak w dni świąteczne. Tegoż dnia rozpo-czyną się nabożeństwo 40-godzinne, połączone z rekolekcjami parafialny-mi. Kazania głosi ks. Franciszek Ma-telski, superior księży misjonarzy w Łyskowie.

Wykłady o psychologii. Dnia 5 b.m. o g. 20.15 p. prof. Wilk wy-głosi w lokalu Macierzy dwa wykła-dy o wynikach współczesnych badań psychologicznych.

Walne zgromadzenie Kasy Bez-procentowej. W niedzielę dnia 7 b.m. o godz. 18-tej w sali Rady Miejskiej odbędzie się nadzwyczajne walne ze-branie członków Kasy Bezprocento-wej im. ks. P. Skargi z nast. porząd-kiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) referat: „Kasy bezpro-centowe i ich organizacja”, 4) spra-wozdanie Zarządu z działalności Ka-sy, 5) sprawozdanie kasowe i komi-sji rewiz., 6) dyskusja, 7) zmiana statutu, 8) utworzenie komisji opin-jodawczej, 9) wolne wnioski.

Dom Zakhejma sprzedany z li-cytacji. Po ogłoszeniu bankructwa Domu Bankowego braci Zakhejmów dom ich przy ul. Dominikańskiej zo-stał przez sąd wystawiony na licy-tację. Szacunek wynosił 30.000 zł. Dom nabyli trzy osoby, stojące na pierwszych miejscach hipoteki: apte-karz Szwarc, p. Czaktorniaj (córka dr. Zamkowa) i Z. Zakhejm. Obecnie w domu tym mieści się firma „Auto-Centrala”.

Nowy zarząd rewizjonistów. Przed paru dniami odbyło się roc-ze walne zgromadzenie żydowskiej organizacji rewizjonistów w Grodnie. Przewodniczył Z. Zakhejm. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli: Gor-din, L. Załucki, Miszałow, Fajwuszewicz, Pet, Rubinson, L. Rajcenbajn. Do komisji rewizyjnej zostali wybra-ni: Bendetson, Burde, Rubin. Do są-du partyjnego: L. Białostocki, Z. Zak-hejm, Maniewicz, R. Segal, D. Kaplan.

Odnówione świątynie na Wi-leńszczyźnie. (Wilno-KAP). W r. ub. na terenie Archidiecezji Wileńskiej odnowiono gruntownie przeszło 50 kościołów staraniem duszpasterzy z ofiar wiernych. Na wiosnę r.b. przy udziale władz konserwatorskich roz-pocznie się remont około 30 kościo-łów.

Wywiezienie do Berezy. W no-cy z soboty na niedzielę zostali aresztowani i wywiezieni do Berezy Kartuskiej: Michel Puzewski, krawiec karany uprzednio za komunizm czte-rema latami więzienia, Chaim Szwed-ski, piekarz karany również za ko-munizm 4 latami więzienia i białoru-sin Aleksander Matus, robotnik kana-lizacyjny karany więzieniem 3 lat za wywrotową działalność.

Redukcja w magistracie. Magi-strat m. Grodna ogłosił zredukowa-nie 12 urzędników, którzy po 3 mie-siącach przechodzą na emeryturę. W dniu 1 kwietnia nastąpi zreduko-wanie 23 urzędników.

Działacz, o którym pamiętają bolszewicy. Przed kilku dniami od-były się w Grodnie trzy procesy są-dowe, w których występował znany działacz lewicowy Stanisław Roszkow-ski, oskarżony o zbieranie pieniędzy na czerwonych w Hiszpanii, o niele-galne wydanie odezw i nielegal-na działalność wśród robotników. Ciekawym jest, że tego działacza wzięło w swoją obronę radio so-wieckie w Mińsku, które od pewnego czasu zaczęło mocno interesować się wydarzeniami w Grodnie.

Z teatru. We środę i czwartek odegrany zostanie „Żołnierz królowej Madagaskara” w Sokółce i Białym-stoku, a w piątek i sobotę — w Gro-dnie.

Jan MALINOWSKI

SKŁAD APTECZNY

Grodno, Dominikańska 13 t. 400

Poleca: Perfumy, wody ko-leńskie i wyroby kosmetyczne. Pomoce szkolne do gabinetów chemicznych i fizycznych,

Poszukuję pracy

w charakterze gospodyni do 1-iej lub do 2-ich osób, albo na probóstwo Wład. Młynarska 54, 3.

3—1

**WYKŁADY
OSZCZĘDNOŚCIOWE**
W
KK
RENTOWNOŚĆ
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
W GRODNI

Pończochy, rękawiczki, skarpety.

bieliznę damską i męską,

bluzeczki, dzemperki i kamizelki dziane

oraz wszelkie artykuły galanteryjne poleca w dużym wyborze i pierwszorzędnym gatunkach F - a

ZYGMUNT HAMLING

Grodno, Orlicz-Dreszera 12 (Pocztowa)

Materiały na sutanny,

Włny,

Jedwabie,

Firany,

Kamgarny Bielskie

oraz wszelką manufakturę poleca

GRODNO,
DOMINIKAŃSKA 9

„TKANINA”

Chrześcijański Zakład Krawiecki

M. BARANOWSKIEGO

Grodno, Brygidzka 7

ZAWIADAMIA, iż wprowadził specjalny dział ubiorów dla duchowieństwa.

Przyjmuje zamówienia na sutanny, płaszcze i futra. 8—2

**Największy wybór
pończoch**

damskich i dzieciennych, skarpetek

po cenach najniższych poleca

f-ma **Józef MIKO**

Dominikańska 19 tel. 356

BIELIZNA, GALANTERIA, TRYKOTARZE

Chrześcijański Zakład Krawiecki

Absolwenta paryskiej akademii kroju i szycia

Stanisława Brażuka

Grodno, Brygidzka 11

przyjmuje wszelkie roboty damskie i męskie w zakresie krawiectwa wchodzące. Wykonanie solidne

NAJWIĘKSZA FABRYKA w EUROPIE

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze

K. Scheiblera i L. Grohmana

S-ka Akcyjna w Łodzi zaprasza P.T. mieszkańców Grodna i okolicy do zwiedzenia całkowitej kolekcji swych wyrobów, w czasie **BIAŁEGO TYGODNIA**,

który urządziła począwszy od dn. 20 stycznia r.b. w znanej firmie: Skład Sukna Fabryk Bielskich i Skład Futer

Kazimierza STASZEWSKIEGO

w Grodnie, przy ul. Dominikańskiej nr. 18 tel. 315.

W okresie **białego tygodnia** f-ma K. Staszewski będzie sprzedawać wszystkie wyroby nasze ściśle po **CENACH FABRYCZNYCH**.

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze
K. Scheiblera i L. Grohmana
S-ka Akcyjna w Łodzi.

Kto reklamuje ten zyskuje

Wydawca: Spółka wydawnicza „Nowe Życie,” Sp. z ogr. odp. w Grodnie.

Odbite w drukarni Piotr Redko Grodno Rydza-Smigłego 6.

„P A N”

WSTĘP
od 25 gr.

Kino dźwiękowe
Pocztowa, 4

STAN
**LAUREL
OLIVER
HARDY**

FLIP
i FLAP



*Kochana
Rodzinka*

Dziś wyścig gumoru!
Galepada pomysłów
w najweselszym filmie sezonu
— P. T. —

**Kochana
rodzinka**

w roli głównej królowie humoru

Flíp i Flap

Po raz pierwszy w niezwykle
ciekawej podwójnej roli.

Prawdziwa uczta humoru
i wesołości.

ANONSI

Noc przed bitwą

DŹWIEKOWIEC

Dominikańska 26

„Apollo”

Wstęp od 40 gr.

Pocz. seans.: 6 8,9,15

Dziś! NOWY WIELKI FILM POLSKI p.t.

2 DNI W RAJU

w roli głównej: H. GROSSÓWNA, E. BODO, FERTNER i inn.

GROZA!! EMOCJA!! ZABAWA!!

Zamiast piekła tu na ziemi zapraszamy do nas na 2 dni w raju

Nad program: aktualia i przepiękny dodatek kolorowy p.t.

Zaczarowana studnia

NOWE KINO
ul. Brygidzka 2

„HELIOS”

CENY OD 25 GR.

Dziś! Jedną, jedyną i niezastąpioną **GARBO** w filmie p.t.

Malowana zasłona

z HERBERTEM MARSCHALLEM i GEORGE M BRENTEN

reżyserii **Ryszarda Bolesławskiego**

Film, którym GRETA GARBO ukoronowała swoją sławę

Nad program: najnowsze aktualności P.A.T. i piękny dod.

Pocz. seansów: 6, 8, 10, w niedzielę i sobotę seansy popoł.
o godz. 12, 2 i 4

Kino DŹWIEKOWE

Orzeszkowej nr. 15

„UCIECHA”

WSTĘP
25 gr.

Dziś poraz pierwszy w Grodnie wielka uczta artystyczna
ze słynną śpiewaczką **MARTĄ EGGERTH**

w niezrównanym filmie radości i humoru p.t.

SŁOWIK WIEDNIA

W rol. pozost.: Herman Thimling, Ernest Verebes i inni

Nad program: najnowsze aktualności PAT i przep. dodatki

Pocz. sean. od g. 6, 8, 10.15. W niedzielę i święta od g. 11.15

PRACOWNIA OBUWIA

W. Lipczyński

Grodno, ul. Brygidzka 5

Robota solidna

Ceny niskie

FIRMA

„PIAST”

Grodno, ul. Pocztowa 20.

poleca wszelkie towary kolonialne, wędliny litewskie, żywieckie i wolińskie, szynki bekonowe „Polo,” sery, masło, jaja, miód lipcowy—wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach.

Skradziony kwit Lombardu

Miejskiego w Grodnie z dn. 26 listopada 1937 r. za nr. 1722 unieważnia się.

3—1

Redaktor odpow.: Władysław Ber.